

SBT, Zamiast mówić o tym (feat. Zegar, Dudek P

Zamiast mówić o tym
co tak bardzo smuci
uśmiech co maskuje
na klatce czuć ucisk
2000 rok był pierwszy zapisany na zeszyt
W klatkę i linie
Na klatce stać niezbyt
Nie zapach mięty
Na sen to buch ..
Czułem się niepotrzebny
Oni za bardzo natrętni

Bogu dzięki innym razem
Bliscy pewni
Bogu dzięki nie ręczyłem ręką
Bo bym nie miał ręki
Pies na wdzięki
Jak się da się
Za dużo mówił o tym,
To pokręcili w temacie
Zostawił ślad na blacie
Tyle zostało po nim
Na mieście już legendy
Ale nie mówmy o tym
Pod fikcyjny profil
Maskują się judasze
Historie znają mury
Ludzi i tatuaże
Niewyraźne twarz
Eto przysmażę top z
Się nie wychylaj za bardzo
Zamiast mówić o tym, słuchaj

Przestań mówić o tym
Przestań, najpierw pomysł
Czasu się nie cofnie
Dobrze wiesz, świadomy
Jak różne poglądy
I buchy na mapie
Coś co niewidoczne
Wspomnień nie wymażesz
Przestań mówić o tym
Przestań, najpierw pomysł
Czasu się nie cofnie
Dobrze wiesz, świadomy
Jak różne poglądy
I buchy na mapie
Coś co niewidoczne
Wspomnień nie wymażesz